

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, wtorek, 3. lipca 1917.

Amnestja ogólna w Austrii.

W komisji sprawiedliwości wiedeńskiej izby pa-
raskiej zdał przez ministrów austriackich dr. Seidler
oświadczenie następującej treści:

»Jego Cesarska Mość, nasz najmilsielczywy pan i
cesarz, wystosował do mnie z własnej decyzji list o-
ręczny, który pozwałam sobie najsłabiej odczytać:

»Kochany Seidlerze!

Pragnę niewzruszenie wykonywać nałożoną na
mnie przez opatrność Boską prawa i obowiązki w
ten sposób, aby stworzyć podstawy dla korzystnego
i szczęśliwego rozwoju wszystkich moich ludów.

Politykę niemiłości i odwetu, która żywoona przez
niejasne stosunki, wywołała wojnę wazochświatową,
trzeba będzie po jej zakończeniu w każdym razie i
wszędzie zastąpić polityką pojednawczą. Duseh ten
przeważać winna także i wewnątrz państwa. Chodzi
o to, by odważnie i rozumnie w wzajemnem porozu-
mieniu spałnić życzenia narodów. W tym duchu po-
jednawczym pragnę z wazochświatową pomocą Bżą
wykonywać me obowiązki panującego i chcę pierwszy
wkroczyć na drogę łagodnej peblżliwości, na wszystkie
kie te ubolewania godne zboczenia, które wydarzyły
się przed i podczas wojny i spowodowały postępo-
wanie karne, pragnę rzucić zastaną zapomnienia.

Opuszczam osobom, które przez sąd cywilny lub
wojakowy zostały skazane z powodu jednego z na-
stępujących czynów karygodnych popełnionych w ży-
ciu cywilnym, nałożone na nie kary: zdrada stanu,
obraza majestatu, obraza członków domu cesarskiego,
zaburzenie pokoju publicznego, powstanie, rewolucyja,
użycie gwałtu wobec zebrania powołanego przez
rząd w celu omawiania spraw publicznych, wobec są-
du lub innej władzy publicznej, dalej czyny karygodne
według artykułów 1, 2 i 9 ustawy z 17 grudnia 1862
roku. O ile postępowanie karygodne nie jest jeszcze
ukończono, należy je umorzyć.

Amnestja ta nie dotyczy osób, które uciekły za
granicę, przeszły do nieprzyjaciela, albo po wybuchu
wojny nie wróciły do kraju. Równocześnie z karą
opuszczam także następstwa wynikające z zasadzenia,
jak pozbawienie pewnych praw, stanowiąc i przywi-
leń, utrata prawa wyborczego, sprawowanie manda-
tów w ciałach publicznych i t. d.

Spodziewam się, że wszystkie moje ludy idąc za
przykładem, jaki dali zwłaszcza Niemcy i ich
przedstawiciele przez swe umiarkowane, popierające
interesy państwa stanowisko także podczas ostatnich
rozpraw parlamentarnych, zjednoczą się we wspólnęj
pracy w celu rozwiązania wszystkich tych wielkich
zadań, które są potrzebne w celu wyleczenia ran, za-
danych przez wojnę i w celu nowego uregulowania
stosunków na progu nowej epoki.

Powzięta amnestja wywołata, jak zaznacza ko-
respondent wiedeński »Voss. Ztg.« w Wiedniu wielką
sensację, tem więcej, że ogłoszona została zupełnie
niespodziewanie. Oznacza ona tryumf Czechów i in-
nych narodów słowiańskich, a jest ciosem politycznym
dla radykalnych Niemców. Wskutek powyższej am-
nestji powrócą do parlamentu austriackiego przy-
wódcy czesacy dr. Kramarz i Kiofasz zasądzeni za
powyższe zbrodnie na śmierć i pozbawienie mandatów.

Przywódcy partji parlamentu niemieckiego

u kanclerza Rzeszy.

W tych dniach odbyli kanclerz Rzeszy i jego za-
stępca, sekretarz stanu dr. Hefferich kilkakrotnie na-
rady z przywódcami poszczególnych frakcyj. »Berl.
Tageblatt« zaznacza, że chociaż nie zapadły pewne
wyraźne postanowienia, że jednak przypuszczają nale-
ży z całą pewnością, że kanclerz także i tym razem
czy to w komisji budżetowej, czy też w planum prze-

mówi na temat ogólnego położenia politycznego i
wojakowego, a zwłaszcza da odpowiedź na ostatnie
mowy Lloyd George'a.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Grecją a Niemcami.

Obecny kierownik poselstwa greckiego, pierwszy
sekretarz poselstwa, Polychronadis, doręczył w sobo-
tę w niemieckim urzędzie spraw zewnątrznych notę,
w której zakomunikował rządowi niemieckiemu o
zerwaniu stosunków dyplomatycznych Grecji z Niem-
cami. Obrony interesów greckich podjęta się Holan-
dja. Z personelu poselstwa pozostała w Berlinie by-
ły wice-konsul Aravandinos i były szef kancelaryi po-
selstwa Simos i przydani zostaną do poselstwa ho-
lenderskiego.

Dotychczasowy poseł grecki w Berlinie, Theoti-
ky zamieszka narazie w St. Moritz, w Szwajcaryi,
gdzie przebywa także król grecki, Konstanty. Co-
nie stanie z wojakłem greckim, które znajduje się w
Zgorzeliu, na Śląsku, nie wiadomo dotąd.

Stan oblężenia w Grecji.

»Petit Journal« donosi z Aten: W Atenach i w
całej Grecji ogłoszono stan oblężenia. Wenizelos
podpisał rozkazaty zmobilizowania krajowi. Od soboty
ogłaszają rozkazaty powołujące rezerwistów pod broń.

»Matine« donosi, że Wenizelos mianował posłami
w Paryżu, Londynie i Petersburgu oddanych sobie
parlamentaryzatom Romanones, Gerasimos i Kakia
manosa. Dalej donosi »Matine«, że wydane zostanie
wkrótce rozporządzenie ministra wojny, które nakaże
rozdzielenie wojsk stojących załoga na Peloponezie
po poszczególnych garnizonach w całej Grecji. Kon-
trolekcyja z półwyspami Peloponezskimi podlegać ko-
ntrolekcyi w Atenach. Wielu poddaanych państw central-
nych ma być internowanych. Stolicy strzegą wojska
wierna Wenizelozowi.

Lyonńska gazeta »Progres« donosi, że generał Pa-
palaos ogłosił w Tripolisie repablikę i mianował radę
przyboczną złożoną z sześciu członków. Na wezwanie
rządu wzbraniał się przybyć do Aten. W związku z
tem aresztowano w Atenach około 20 oficerów armji
i marynarki.

Rząd Wenizelosa, rządem prawowitym.

Salaiki, 2 go lipca. Agencyja Havasa donosi:
Rząd tymczasowy zmienił się w prawowity rząd
zjednoczonej Grecji. Pozostano zarządzenia w spra-
wie jego powrotu do Aten. Wielu uchodźców w
Atenach i oficerów i jeneratów na Peloponezie za-
pewniło Wenizelosa o swój uległość wobec nowego
rządu.

Wotum zaufania dla gabinetu włoskiego.

W sobotę odbyło się po tajnem posiedzeniu izby
włoskiej, na którym omawiano położenie wojakowe
i polityczne, publiczne głosowanie, w którym wyrażo-
no rządowi włoskiemu wotum zaufania 361 głosami
przeciw 63 głosom.

Znowu cesarz na tronie chińskim.

Peking, 2 lipca. Biuro Reutersa donosi: Je-
nerał Czangszung, wódz partji wojakowej, odwiedził
w dniu 1-go lipca o godz. 3 ej rano prezydenta re-
publiki chińskiej i zażądał jego ustatiesia, przy czem
powiadomił go o tem, że na tron chiński wstąpił zno-
wu cesarz z domu mandżurskiego Huanantung.

Zajście norwesko-niemieckie.

»Norddeutsche Allgemeine Zeitung« donosi pót-
urzędowo:

»Wysłany do Norwegji kurjer niemiecki został
niedawno zaarrestowany po przybyciu do Chrystjanji
przez władze norweskie. Bagaż jego opatrzone pie-
częciami urzędowymi zrewidowano i ponieważ się w
nim materje wybuchowe znajdowały, orzeczono aresz-
tem. Na mocy podejrzenia, że te materje wybuchowe
mają być użyte w Norwegji, rozpoczęły władze nor-
weskie proces karny przeciw kurjerowi.

Ze względu na gwarantowaną prawem międzyna-
rodowem nieznaruszalność kurjerów dyplomatycznych
założył rząd cesarski protest przeciw aresztowaniu
kurjera do rządu norweskiego i zażądał jaknajpręd-
szego uwolnienia jego.

Przytym oświadczone urzędowo, że nie zamierza-
no użyć materji wybuchowych w Norwegji, ani że
szkeda interesów norweskich. O ile zachowanie się
kurjera zasługuje na nagana a szczególnie przeciw-
ne jest prawom norweskim będą w Niemczech po-
czyniono odpowiednia kroki, ale sądenie kurjera w Nor-
wegji nie jest dozwolone na mocy prawa międzyna-
rodowego. Tymczasem wysłał rząd norweski kur-
jera na wolność.

Według doniesienia norweskiego biura telegrafic-
znego zdał norweski minister spraw zewnątrznych
stortingowi w tej sprawie krótki raport; berliński
poseł norweski założył protest z powodu zachowania
się kurjera. Odnosno władze niemieckie zarządziły
urządzone śledztwo i o ile możliwe będzie temu za-
radzone.

Z żalem dowiedziano się, że zajście to wywołało
u ludności norweskiej zaniepokojenie. Wobec tego
można tylko raz jeszcze jaknajdobitniej zapewnić, że
nie planowano ani w Norwegji, ani przeciw interesom
norweskim żadnej akcji za pomocą materji wybuch-
wych.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 2. 7.

Zachodni plac boju.

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

Tylko na niewielu odcinkach między morzem a
Somme wzmożła się walka działowa.

Podczas, gdy ataki angielskie wywiadowe się
złamały na wachód od Nieuport, pod Givrelle i na
północno zachód od St. Quentin udało się kilku z na-
szych oddziałów szturmowych zadać za pomocą ataku
w nizinie Izery na północ od Dixmuiden wrogowi
krwawe straty i przyprowadzić do niewoli znacznej-
szą liczbę Belgijczyków.

Wczesnym rankiem i ponownie po południu
zaatakowali Angiley na zachód od Lens. Wtargnęli
na niektórych punktach do naszej linii, wyrzucili ich
jednak nasze górnośląskie pułki w zapasach ręcznych
w których wzięły też do niewoli 175 jeńców i zdo-
były 17 karabinów maszynowych.

Grupa armji następcy tronu.

Po silnym ostrzeliwaniu rozpoczęli Francuzi u
Chemin des Dames nowe ataki przeciw ataconym
przez nich rowom na południe od dworku La Bavelle.
W walkach, które były szczególnie zażarte na wach-
odnim ataku wyżyny; odparto wszystkie ataki nieprzy-
jacielskie.

Armia jenerala marszałka polnego księcia Albrechta
Wirtemberskiego

Nie zaszło nie szczególnego.

Wachodni plac boju

Front jenerala marszałka polnego księcia Leopolda
Bawarskiego.

Ataki rosyjskie z dnia 1-go lipca, między górą
Strypą a wachodnim brzegiem Narajówki doprowadziły
do ciężkich walk.

Napór Rosjan skierowany był najwięcej przeciw oddziałowi Konuchów i przeciw linii wzgórz na wachód i na południe od Brzeżan. Dwudniowa jaknajbardziej ostrzeliwana z dział zamieniła naszą pozycję na pole lejków, które przez dzień cały przeciwnik atakował. Straciłmy wieś Konuchowy; wstrzymaliśmy masowy atak rosyjski na Przygotowanej pozycji łączącej, nowy atak wykonany przeciw niej został odparty.

Po obu stronach Brzeżan toczyła się szczególnie żarliwa walka. W coraz nowych falach szturmowało 16 dywizji rosyjskich nasze linie, które po zmiennych zaparach dywizji saskich, kadreńskich i tureckich strzymane zostały całkowicie w jaknajwaleczniejszej obronie, lub odzyskane w kontrataku.

Straty rosyjskie przeniosła wszelkie dotąd bywały miary; pojedyncze oddziały zostały wybite do nogi.

Wzdłuż Stochodu i nad Dniestrem trwała nadal ożywiona strzelanina rosyjska. Na północ od kolei Kowel — Luck zlamal się atak nieprzyjacielski przed frontem dywizji austro-węgelskiej.

U innych armji nie zaszło nic szczególnego.

Front macedoński.

Położenie jest niezmiennione.

Pierwszy generał kwartiermistrz Ludendorff.

Urządowo. Berlin, dnia 2. 7., wieczorem.

Na zachodzie nie zaszło nic nowego.

Na wschodzie zlamal się pod Konuchami atak rosyjski i wywiązały się dalej na północ nowe walki.

Komunikat admiralacji niemieckiej.

Urządowo. Berlin dn. 1. 7.

Nasze łodzie nurkowe zatopiły w północnym morzu Lodowatym i w strefach blokady dookoła Anglii 24200 ton.

W liczbie zatopionych okrętów znajdowały się uzbrojone parowce angielskie »Masfricthe« (3185 ton) z węglem dla Anglii, »Parla« (5355 ton) z wielką liczbą samochodów i węgla dla Rosji, uzbrojony parowiec rosyjski »Algo« (2223 ton) z węglem i wielkimi maszynami dla Rosji, i niezamiany, ciężko naladowany, uzbrojony parowiec; 2 inne parowce zatopione razem z pośrodku koczują. 2 zatopionych żaglowców wiozło drzewo. Zdobyto działo.

Szef sztabu admiralnego marynarki.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, dnia 2 bm. Urządowo.

Wschodni plac boju.

Wczoraj pchnął wróg do walki między Narajówką a Strypą swe zbite w jedną masę oddziały piechoty, jak to jest jego dziwnym zwyczajem. Nie zważając na ciężkie straty, które mu już nasza artylerja zadła, posunął swe fale szturmowo, przyprowadzając wciąż gęsto szeregi rezerwy, aż na pole zapasów ręcznych. Stopniowo zebrało się do ataku przynajmniej 20 dywizji piechoty. Na całym froncie bojowym, szerokości 50 km., szalała walka piechoty z jaknajwiększą żarliwością i gwałtownością; odparliśmy jednak wroga po większej części już przed naszymi najbardziej naprzód wysuniętymi rowami.

Najbardziej ataki masowe skierowane były na południe od Brzeżan i pod Konuchami, gdzie je odparło na pozycjach łączących. Wzrostła żarliwość walki, podczas której przyprowadzono z rowów 16 strzelców alpejskich do niewoli, niemniej ważnego do zakomunikowania.

Szef sztabu admiralnego marynarki.

Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 30 czerwca.

Front zachodni: Na pojedynczych odcinkach na południe od Prypcia była nasza i nieprzyjacielska artylerja bardzo czynna, szczególnie w stronie Zloczowa i Brzeżan.

Front rumuński: Panował ogień karabinowy. Front kaukaski: Nasze wojska zajęły przełomy Carron, na północno zachód od Parnu i zaatakowały na zachód od tego wąwozu; wzięliśmy jeńców.

Komunikat włoski.

Sprawozdanie urzędowe z d. 1 bm.

Na froncie tryjentyńskim i w Karni ograniczyła się wczoraj czynność bojowa do czynności artylerji, gwałtowniej na płaskowzgórzu Schlegan i w górnej dolinie Bui. Na froncie julskim wargnął wróg niespodzianie, nocny uderzył do jednego z naszych najbardziej wysuniętych rowów na południowo wschód od Wertolby. Odparto go, zadając mu krwawe straty,

w żarliwej walce z naszymi natarczywie przybyłymi na pomoc posterunkami. Próba ataku na nasz odcinek niy poszerzenia na południe od Veralegna Karfelle wstrzymano z łatwością.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 1. lipca po poł.

Na wschód od Cerny donoszą, mimo wzmocnionego ostrzeliwania tylko o lokalnych walkach na odcinku Cerny, które odparto rzucaniem granatów ręcznych. W okolicy na wschód od Reims, ostrzeliwano gwałtownie nasze linie w pierwszej połowie nocy. Silne ataki niemieckie na wschód od Prunay kosztowały nas straty poważne, nie przynosząc żadnego sukcesu. Na lewym brzegu Mozy toczy się nadal gwałtowna walka działowa w okolicy lasu Avoourt, u twierdza 304 i pod Mort Hamme. Atak nieprzyjacielski na szaniec Avoourt zlamal się w naszym ogniu. Na zachód od Mort Hamme toczy się gwałtowna walka w pobliżu naprzód wysuniętego posterunku, który tracony i odzyskiwano pięć razy i ostatecznie opuszczony został przez obie strony; gdyż pozycja została całkowicie zburzona przez ostrzeliwanie.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 30. 6. wiecz.

Na północ od St. Quentin odparto z łatwością wyprawę nieprzyjacielską na nasz mały posterunek w okolicy Gricourt. Na lewym brzegu Mozy była nadal bardzo silna czynność działowa między laskiem Avoourt a Mort Hamme. Na zachodnich stokach Mort Hamme próbował wróg wielokrotnie rozszerzyć swe sukcesy. Wszystkie jego próby atakowania z części lasu, którą zajęł nocny uderzył, zlamal nasz ogień i odparty został kontratak. Wzięliśmy znów jeńców, w ich liczbie 3 oficerów. Z reszty frontu niema nic do zakomunikowania.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dn. 1 lipca po poł.

Po wczorajszym sukcesach zaatakowały nasze wojska nocny uderzył na północnym brzegu rzeki Souchez na froncie malejącej pół milii angielskiej, bezpośrednio na południowo zachód od Exéby.

Setna rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki.

Zbliża się setna rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki. W dniu 15 go października mija sto lat, gdy na wolnej szwajcarskiej ziemi zamknął oczy nasz Naczelnik, ten, który walkę o wolność narodu oparł na prawach do obywatelstwa szerokiej mas ludowych, obok rycerzy z urodzenia postawił w jednym szeregu walecznych chłopów w sukmanach. Gdy sila przemożnych wypadków pozbawiła Go możności walki i śmierci za swobodną ojczyznę, na polach dobijał się tej wolności Ameryki rozniósł sławę imienia i bohaterstwa polskiego.

Postać Tadeusza Kościuszki jest tak świętą i drogą sercu polskiemu, że gdy zabrzmi hasło do wzięcia w sposób godny roku Jego, hasło to, wierzymy, rozbrzmiał w sercach wszystkich zakątkach ziemi polskiej i odezwie się żywym odzwiercieniem w sercach naszych tak w kraju jak i na obczyźnie. Apel taki wyjdzie, jak słyszeliśmy, od Zarządu Rady Narodowej

Polityka polska.

Dziennik Warzawski pisze:

München Augsburger Abendzeitung z dnia 13-go czerwca 1917 roku pisze pod tytułem: »Polityka polska«.

»W dniu 1 ym maja Tymczasowa Rada Stanu w Warszawie, pod parciem społeczeństwa polskiego i partji politycznych, wystąpiła do obu rządów mocarstw okupacyjnych z żądaniem, aby powołano regenta i niezwłocznie utworzono rząd tymczasowy, złożony z ministrów polskich, z władzą wykonawczą w kraju. Na Zielone Świątki zażądał austriacki Kościuszki i w swoim posiedzeniu »alekawiście« Polski z dostępowo do morza« A przy otwarciu austriackiej Rady Państwa zażądał polska partja ludowa, aby »były zjednoczone wszystkie zamieszkałe przez Polaków obszary«.

»Zasłają się ludzie, którzy uważają, że przypomniało o pewnych wazelniejskich celach pokojowych, których jednak znaczna część narodu niemieckiego nie podziela, — ale przecież trzeba sobie po wiedzieć, że te nierzeczywiste jednak stoją na zupełnie innym gruncie. Czy może na Polacy narodem zwyciężonym, oziębłym w swych rękach to kraje, których się pożąda? Przeciwnie, Polacy zachowywali się podczas wojny przeważnie biernie; jedynie w szeregach austriackich walczyli niewątpliwie z mężstwem, którego nikt nie chce zmniejszać ale mężstwo to było samoistnie i wolnie stopnia niedostateczne, gdyby miało być obciążone Polacy mają odbudować we własnej państwowości. A więc, jak się zdaje Polakom: komu chcą oni swojemu pretensjami zaimponować? Owo bodziele nie oczekiwali niedorzeczności, przynajmniej byłoby to z ich strony niedorzeczne; czego jednak można było i można oczekiwać, choćby od części państwa polskiego—to przynajmniej realno politycznego

zrozumienia stosunkowania sił i obawy, aby się nie naraziła na śmieszność.

Czy Polacy zdają sobie jasno sprawę z tego, co czynią?

Domagają się oni z naciskiem nie tylko przypisanego wykonania obietnic, które wobec nich poczyniono, ale żądają ponadto tak daleko sięgającej nieza wiślności—zaznaczając, że jest to żądanie całego narodu—jakiej im z żadnej strony nie ukazywano w perspektywie; żądają rozszerzenia, o którym w akcie z dnia 5 go listopada wcale nie było mowy. W dodatku zwykła roszczenia powinna była im podziękować, że się to obydwaj żądania w politycznej rzeczywistości wyła czała, gdyż im więcej samodzielną, którą im przeznaczono, miałyby się przelotczyć w niezawisłość, tem mniej byłoby, oczywiście, widoków na to, iżby mogła być im oddana choćby tylko część Litwy, ku której obecnie również się zwracają życzenia Polaków. Dla czytelników niemieckich, obeznanych z elementarnymi zasadniczymi sprawami zabezpieczenia militarnego, nie wymaga to dalszych wyjaśnień.

»Ale Polacy wymagający posunęli się jeszcze dalej. Sięgnęli oni nie tylko w swoich żądaniach daleko poza akt z 5 listopada, lecz podkopali również swoim zachowaniem się grunt, który przygotowała proklamacja obu Cesarzy. Niebaczni, podając oni dyskusji nawet tę myśl, że ten akt ostatecznie mógł wcale nie być wykonany, bał grozić nawet, że wy mówią to porozumienie, które było porażką Rada stanu określa w swej, zaznaczonej, na wstępie, uchwale swoje żądania, jako »nieodczuwane, jeżeli w opinii publicznej kraju utrzymać ma być linja polityczna, nakreślona w akcie z dn. 5 listopada. I do daje jeszcze raz w motywach: »chwlejną się stała nawet myśl co do oparcia niezawisłego państwa polskiego na wolnym związku z mocarstwami centralnymi. Z pewnością jest to, bynajmniej, polityka sentymentalna, ale jeszcze mniej jest to, w jakimkolwiek bądź zakresie, polityka realna.

Zatożeniem polityki z dn. 5 listopada, było, aby nie tylko Polacy, ale również państwo niemieckie osiągnęły korzyść z przychylnej dla Polaków polityki. Na tem polegał dla nas sens o polityki. Jeżeli o becacie Galicjanie w przeciwnym kierunku ten sens wypaczą, jeżeli według własnych swolch słów, chcą oni stawić, natomiast, samodzielną przysięgę kaszuba twórców, to taka budowa nie może pozostać się daleko.

Jak się to już często zdarzało w historii Polski, zapomniał się nawet jak rękawicę podstawa, stoją za nami powstanie agitatorów i ideologów. Czego Polacy mogą się spodziewać od Rosji, mogły im w tych dniach wskazać słowa, wyrzeczone przez rosyjskiego ministra apro wizacji do postów fińskich: Gdy ma przypominać o danej Polakom obietnicy, odpowiedział on, że idzie tu jedynie o czysto teoretyczną deklarację i o autozemia z daleko sięgającymi awobodami. Przyszłości niemieckie nie były »czysto teoretyczne«, ale były one uzależnione od warunków, ich zaś spełnienie w praktyce także zależy od wielu pierwszych jest ten, abyśmy przez to nie byli pozostawieni w naszych własnych interesach narodowych«.

Polacy na Rusi.

»Kurjer Warszawski« podaje bardzo ciekawe wiadomości o organizowaniu się Polaków na Rusi i rozwoju szkolnictwa polskiego. Artykuł ten brzmi jak następuje

Na uznanie najwyższe z polskiego stanowiska narodowego stanowi organizowanie się Polaków na Rusi, które to coraz szerzej rozmiary przybiera, obejmując całokształt życia narodowego polskiego na kręścach. Z głównych dziedzin polskiego życia publicznego na Rusi odległemu stoi dotychczas jedynie sądownictwo — nawet w wojskowości bowiem nastąpiło odrobne ugrupowanie polskich żołnierzy i oficerów polskich.

Na czele całej samorządnej organizacji polskiej stoi polski główny komitet wykonawczy w Kijowie, któremu podlegają komitety gubernjalne: kijowski, podolski i wołyński, tudzież wszystkie komitety powiatowe i miejskie. Osiem z tego mają Polacy swoich przedstawicieli w ogólnym Komitecie kijowskim i po dwóch w każdym ogólnym Komitecie gubernjalnym.

Komitety polskie mają w swoje ręce pracę oświatową i kulturalną, nadzór nad polskimi stowarzyszeniami i związkami, jakież kierunek polskiej polityki w kręścach prowincjonalnych. Waznako to ma charakter tymczasowy i przygotowawczy, a ostateczna organizacja polskiego samorządu nastąpić ma dopiero, gdy zapadną odpowiednie uchwały rosyjskiej konstytuancy. Komitety utworzyły się samorzutnie, niemal bez wyboru lub co najwyżej były wzmocnione przez delegatów rozmaitych stowarzyszeń.

Obecnie komitet wykonawczy zamierza przeprowadzić dokładny spis ludności polskiej w tych dzielnicach i na tej podstawie zarządzić wybory komitetów powiatowych i gubernjalnych, które znów wybiorą główny komitet wykonawczy. To demokratyzowanie polskiej organizacji wymagać będzie jednak dłuższego czasu i na razie obecne komitety funkcjonować będą według dotychczasowego programu.

Z dosyć dalekich galezi życia publicznego najpilniejszą była sprawa polskiego szkolnictwa, którą w miarę sił i środków Polacy na Rusi załatwili.

wymienić, powołując do życia »Macierz polską« i powierając jej kierownictwo najwyższe nad wszystkimi uczelniami polskimi.

Zorganizowanie szkół ludowych nie nastąpiło zbyt wielką trudnością, gdyż w zasadzie istniały już początki polskiego szkolnictwa pod formą ochronek i podobnych filantropijnych instytucji. Obecnie rozszerzono tylko komitety opiekujące się ochronekami, wprowadzono w nich programy szkół ludowych, gdzie było potrzeba postarano się o sily nauczycielskie. W ten sposób pokrył się kraj aleją szkółek elementarnych, które zaspokajają najbardziej naglące potrzeby polskiej oświaty.

Znacznie większe trudności nasuwa sprawa polskich szkół średnich na Rusi, a źródła trudności tych szukać przedewszystkiem należy w braku funduszy dostatecznych.

Polski komitet wykonawczy w Kijowie stoi na tem stanowisku, że szkoły średnie z polskim językiem wykładowym powinny być utrzymane w całości kosztem państwa i otrzymać pod tym względem z rosyjskiego ministerstwa oświaty pewne zabezpieczenie przyrzeczenia. Od początku najbliższego roku szkolnego mają zatem powstać w głównych miastach trzech gubernji gimnazja i szkoły realne z polskim językiem wykładowym, podlegające polskiemu inspektoratowi szkolnemu, który będzie w Kijowie przy karatorze kijowskiego okręgu naukowego. W Kijowie prywatne szkoły średnie dla dziewcząt prowadzone przez Polaków, wprowadziły już polski język wykładowy. Rozszerzono również znacznie wyższe kursy naukowe, mające być zawładnięciem polskiego uniwersytetu, powołano do życia polski uniwersytet ludowy imienia Mickiewicza i kursa dla analfabetów. Poważną przeszkodą dla samego szkolnictwa jest niemożność sprowadzenia z Warszawy i z Galicji podręczników szkolnych; komitet postanowił wydać te podręczniki w Kijowie własnym nakładem i rozpiął w tym celu subskrypcję na pożyczkę 200 000 rubli, która będzie zwrócona po sprzedaży książek szkolnych.

Tak dalej nie idzie.

Pod powyższym nagłówkiem pisze »Berliner Tagblatt«:

Wielki brak papieru do gazet, który znosić musi w skutkach niekorzystnych zarządców urzędu spraw wewnętrznych rzeszy i podległego mu wydziału administracji wojennej, niemiecki przemysł gazetowy, zmusza prasę wielkomijską do coraz większego ograniczenia swej objętości.

Kwestja czasu jest już tylko ta chwila, kiedy nie można już będzie przedrzkowywać, lub tylko w małej ilości liczących urzędowych zawiadomień wady cywilnej i wojskowej. Już teraz zbliżamy się przez to, że setki nadchodzących dziennie doniesień telegraficznych, telefonicznych lub listowych naszych korespondentów pozostają niezauważone przez prasę wielkomijską do lasu biurokracji, do »gazyty jednolitej«, która daje swym czytelnikom tylko, co jest urzędowe, lub półurzędowe oznaczone. Listy z kół naszych czytelników, że wobec tego jest się zmuszonym trzymać gazety neutralne muszą się z każdym dniem daleć. Jedną z utrzymanych przez nas typowych listów podajemy poniżej. Jako ilustracja stosunków rzeczywistych nieznających które powstały nie bez winy sekretarza stanu dra Helffericha.

»Uniforme«, w który ubrano całą prasę pruskoniemiecką w jednaki sposób, tak jak naród, który zmuszono wciąż zaciągać paas, poddaje mi myśl zaobronienia gazety szwajcarskiej. Może mnie Pan zechce zawiadomić jaki organ szwajcarski odpowiada politycznemu kierunkowi pańskiego piśmna, ewentualnie, która z wielu gazet może mi być zalecane.

W szerokiej kolacji rozpowszechniane jest wprawdzie frazywe mniemanie, jakoby piśmna wielkomijskie zmniejszyły swą objętość ze względu na oszczędności wyciskające raz zapewniamy, że tak nie jest. Każdy wydawca gazety, który zutyle, chociażby tylko o jeden arkusz więcej niż mu jest przepisane dozwolone, karany będzie 6 miesięcy więzienia lub grzywną na 10 tysięcy marek. Zeby tylko przykład przytoczyć: od wczoraj pozostało nam 10 stron ogłoszeń. W jaki sposób mają gazety wielkomijskie ogłaszać przyzwoite sprawozdania parlamentarne, jak mają robić propagandę na zbliżającą się nową pożyczkę wojenną, itp. jest dla nich zagadką. Najwyższy czas, by parlament również i w swoim interesie, wyświadczył te skandaliczne stosunki i nderzył żelazną różgę, nawet, gdyby pan dr. Helfferich miał się tym zdenerwować, jak to już wielokrotnie bywało.

Z powyższego wynika, że te same trudności co »Berliner Tagblatt« mają wszystkie berlińskie gazety.

Z Królestwa Polskiego.

Wydalenie studentów z Warszawy.

»Der Tage« donosi, że wszyscy byli studenci politechniki warszawskiej, którzy nie są atalnymi mieszkańcami Warszawy, winni na mocy obwieszczenia cesarskiego generał gubernatorstwa, opuścić to miasto do dn. 5 b. m.

W sprawie języka na sztydach.

Z Kieleckiej Rady miejskiej uchwalono: Zważywszy, że językiem krajowym w Królestwie Polskiem jest język polski i że językiem urzędowym Rady miejskiej, magistratu i wszystkich ich organów jest język polski (paragr. 16 ordynacji miejskiej z dnia 18 sierpnia 1916 r.) że do magistratu należy kontrola nad wszelkimi obwieszczeniami i afiszami, że w ostatnich miesiącach zdarzają się wypadki wywieczania sztydów, obwieszczeń i afiszów wyłącznie w języku żydowskim i niemieckim, bez polskiego tekstu, — Rada miejska poleca magistratowi wydać rozporządzenie, aby wszystkie sztydy, afisze i ogłoszenia zawierały tekst polski.

Aprovizacja Królestwa.

Jak donosi »Kurjer Warszawski« wykonawczy komitet sprowizacyjny rajmie się przedewszystkiem wy stosowaniem memoriału do Ojca świętego dla delegacji, która uda się w imieniu kraju do Rzymu z prośbą o interwencję papieską u mocarstw koalicji. Dalej komitet zgromadził materjały, dotyczące aprovizacji kraju i pożył odpowiadać u władz okupacyjnych zabiegł w kierunku zatwierdzenia statutu Związku miast, jako instytucji, mogącej jedynie zagwarantować prawdziwość i równomierny podział żywności między miasta.

Nadto ks. arcybiskup warszawski zamierza ze swej strony wydać odezwę, wzywającą ludność wiejską do oszczędnego spożywania artykułów żywności, będącej w jej rozporządzeniu oraz do stosowania jak najszerszej gościnności, zwłaszcza dla dzieci Warszawy i Łodzi.

Kurs społeczny dla duchowieństwa w Warszawie.

»Nowa Reformacja« donosi:

W piątek przybyli do Warszawy księża poznańscy: ks. prał. Mayer, ks. kan. Adamski, ks. kan. Gręda, ks. sekr. Jan. Dymek, ks. Pen. Radoński, ks. Wal. Adamski, którzy już rozpoczęli kurs społeczny dla duchowieństwa. O godz. 11 przed poł. w sobotę zgromadzili się księża, prelegenci i słuchacze w seminarjum metropolitańskim. Zebranie rozpoczęło modlitwą i udzieleniem swego błogosławieństwa, w imieniu ks. arcybiskupa, ks. biskup Ruszkiewicz. Ks. dr. Milchea sagali kurs społeczny, wyrażając nadzieję, że słuchacze skorzystają z tego, na chwale Boga i pożytek ojczyzny. Kończąc, zaproponował na przewodniczącego ks. kan. Gaizdowski. Przewodniczący udzielił głosu ks. prał. Mayerowi, który wygłosił referat na temat: »Nowoczesne duszpasterstwo«.

Mówca przedstawił obecny stan duszpasterstwa na Zachodzie, powołując się na źródłową pracę ks. Szwabady i własne doświadczenie. Wykazał konieczność łączenia się księży proboszczów ze swymi parafjanami, co jest możliwe jedynie przez zwiększenie liczby parafji, aby atoznak proboszczów i parafjanów stracił swój urzędowy charakter, a nabrał serdeczności. Ks. prał. Mayer podkreśla konieczność brania udziału w organizacjach społecznych i ożywienia działalności organizacji religijnych i tutaj przedstawił działalność różnych kół Bractwa Różańcowego w Poznaniu. Zwraca uwagę na stosunki wzajemne między księżami, na potrzebę braterskiego połączenia się księdza proboszcza i księdza wikariusza w jednej pracy.

Po referacie nastąpiła dyskusja. W końcu pierwszego zebrania ks. przewodniczący odczytał porządek dalszych rozpraw w poniedziałek i wtorek.

Dar Osuchowskiego.

»Glas Narodu« donosi:

Tegoroczny laureat Akademji Umiejętności, mec. Antoni Osuchowski, przyznana mu nagroda im. Erazma i Anny Jarmaznowskich, w sumie 44 320 k. przeszedł na cele następujące:

4230 k. dla najbardziej potrzebujących uczniów szkół krakowskich do rozporządzenia Komitetu Książęcego Biskupiego w Krakowie.

6000 k. dla najbardziej potrzebujących uczniów szkół polskich w Ks. Cieszyńskim do rozporządzenia zarządu Macierzy szkolnej Ks. Cieszyńskiego w Cieszynie.

5000 k. dla najbardziej potrzebujących uczniów szkół polskich we wschodniej Galicji do rozporządzenia zarządu Tow. szkół ludowej.

7500 k. dla najbardziej potrzebujących uczniów szkół polskich na Litwie do rozporządzenia X. adm. niestratora diecezji, Michalkiewicza w Wilnie.

5000 k. dla najbardziej potrzebujących uczniów szkół polskich w tej części siedleckiego i lubelskiego, z której utworzono tak zwaną gubernję chełmską, do rozporządzenia zarządu Macierzy szkolnej Królestwa Polskiego.

5000 k. dla najbardziej potrzebujących uczniów seminarjum nauczycieli ludowych w Urszowie pod Warszawą na ręce i do rozporządzenia p. Piotra Drzewieckiego, burmistrza mi. stot. Warszawy.

5000 k. dla biblioteki publicznej w Warszawie istniejącej w gmachu własnym przy ul. Koszykowej, do rozporządzenia zarządu tejże biblioteki.

4500 k. dla najbardziej potrzebujących uczenie seminarjum nauczycielek ludowych w Zawierciu w Królestwie Polskiem, do rozporządzenia dyrektora,

zarządzającego zakładów w Zawierciu p. Stonalawa Szymbalskiego, prezesa zarządu tegoż seminarjum.

3000 k. dla Tow. czytelników ludowych w Poznaniu na zakładanie i utrzymywanie polskich czytelni ludowych na Śląsku, na Kaszubach i na Mazurach, do rozporządzenia zarządu tegoż Towarzystwa.

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dn. 3. lipca 1917.

Zimondars: Sroda, 4. lipca Prokopa.

— Cena młodych ziemniaków. Magistrat berliński wyznaczył cenę młodych ziemniaków na 15 funt. za funt.

— Odezwa. Pragnąc służyć członkom naszej organizacji, którzy przez trud wojenne ucierpieli na zdrowiu, postanowiliśmy dać im w miarę środków naszych możliwość pokrzepienia nadwątłych sily przez pobyt na zdrowem leśnem powietrzu w »Littalskue« nastem w Puszczykowie dsząc im wolne mieszkanie i całodzienne utrzymanie przez 2 — 4 tygodnie.

Członkowie zechcą pisać zgłoszenia swa nadesłać pod adresem prezesa Rady Nadzorczej »Littalskue« p. dyrektora dra. Maci w Poznaniu, plac Wilhelmowski 9.

Poznań, dn. 27 czerwca 1917.

Zarząd Zjednoczenia Młodzieży Kujawskiej.

— Zaćmienie księżyca. Dn. 4 bm. w noc z środy na czwartek będzie zupełne zaćmienie księżyca. Już kolo godz. 9¹⁵ znacznie się zaczną zaciemniać, nabiorze koloru ciemno ceglastego, który coraz bardziej wpsadę będzie w odcienie między aż o g. 10 m. 51 zakryje się cała. Zaćmienie będzie trwało do g. 12 m. 27. Następnie powoli wyjdzie księżyc z cienia i zająsnieje o godz. 1 m. 25.

— Pod kołami tramwaju. Trzy osoby stały się znow ciarawo wiazanej nieuczni. Pięcioletnia Dorra Walker bawiąc się na alicy wpsadła pod tramwaj linii 49, złamała sobie kórkę i odniosła znaczne rany.

Przy General Papestr. odjechał tramwaj pewnemu kupcowi lewą nogę.

W Poczdamskiej alicy spadł niejaki Friebe na szyny w chwili, gdy tramwaj linii 61 nadjeżdżał. Od rzucony gwałtownie na chodnik odleciał tak ciężkie rany na głowie, że go bez przytomności odwieziono do szpitala.

Wiadomości potoczne z Polski.

Ze Śląska.

Bytom. Na 8 lat domu karnego skazat swa wojenny 18-letniego młodzieńca Józefa Nawrata z Bytomia za zbrodnię rabusku. Nawrat zbliżył z zakładu przymusowego wychowania w Wolawie i przybrałszy obce nazwisko, poszukiwał sobie pracy w t. zw. »Kruppmühle« Cresta wziętą się młody Nawrat po karczmach, w Radzionkowie poznał w pewnej oberży młodzieńca Janego, którego namówił, ażeby mu był pomocnikiem przy przenoszeniu żywności, której większą ilość miał mieć »schożoną« pod Suchogórzą. W pobliżu zbiornika wodnego rzucił się młodziak Nawrat na swego towarzysza którego uderzeniem w głowę powalił na ziemię, poczem zgroził mu sztyltem i nakazał milczenie. Następnie przeatakował swej ofiarze kleszcze, w których nie nie znalazł, oprócz kilku kart na masło. Rabus ścisnął Janemu buty i ubranie, poczem wziętą mu rękę i nogi, a uciekając mu papierosy i zawładnął ubraniami. Napadnięty przebiegł tak, niemiła zupełnie nogi, przez kilka godzin pod gołym niebem, aż go przechodnie spostrzeżli i uwołili. Nawrat wyprzedził buty i ubranie ze 10 mk; gdy usiłował sprzedać także karty na masło, aresztowano go. Sąd skazał młodego opryszka na 8 lat domu karnego i 10 lat utraty praw obywatelskich.

Wiadomości potoczne.

Obrazek nędzy warszawskiej: »Kurjer Warszawski« zamieszcza wiadomość, która się może zdać wprost nieprawdopodobną, a jednak, niestety, jest tylko ilustracją nielichanej nędzy, która panuje w stolicy Polski:

Do szkoły »Wiedza dla dzieci« przy Radzie głównej opiekuńczej przyniesiono dziecko, które nawet w czasach działających stanowi rzadką osobliwość.

Dziecie czterolatnie normalnie powinno wazyć około 60 funtów, dziecko zaś, o którym mowa, wazyło siedem funtów polskich przy wzrście normalnym.

Jest w kilka dni po przyjęciu dziecko zaczęło nabierać ciała i jest zupełnie nadzieja doprowadzenia go do należytego zdrowia.

Funt polski ma mniej więcej 400 gr.

Dr. P. i nakł. Dziennika Berlińskiego-Buchdruckerei u. Zöllner-Verlag O. m. b. H. w Berlinie. Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.

Pokwitowanie

Na bezdomnych rodaków w myśl edyktu Komitetu niesienia pomocy w Król. Polskiem złożyli w dalszym ciągu w »Dzien. Berlińskim«:

K. M.	Mk.
M. Olejniczak, Neukölln	2.—
Kaczmarek, Berlin	3.—
F. Sikorski, Berlin	10.—
Feliks Zawisza	10.—
N. N.	5.—
N. N.	1.—
Zebrałe na posiedzeniach Tow. Przemysł.	100.—
Zebrałe przez p. Karowskiego od dzieci w szkółce w Oberschöneweide	22.—
Suma	153.—
Od 1-go stycznia zebrano	5703.07

Odebrałem na Bezdomnych od następujących gniazd:

Od gniazda Schöneberg	163.42 mk.
Druh Skopek z pola walki	10.—
Od gniazda żeńskiego i męskiego z obchodu 3-go maja	63.79

Kazimierz Jewasiński,
skarbnik Okręgu V.

Z życia Towarzystw.

Wzrost.

We wtorek 3. 7.:

Komitet parafialny na Weddingu, Weddingstr. 9 o 8.
Tow. śpiewu Lutnia. Oldenburgerstr. 39 o 1/2 9
Tow. Fryzjerów Polskich w Berlinie, Grüner Weg 27 o 9
Tow. Robotników filia II, Görlitzerstr. 43 o 8

W środę 4. 7.

Tow. Polek Gwiazda. Weddingstr. 9 o 8.
Północne wałki.
Tow. »Stella« Melchiorstr. 15 o godzinie 8 1/2.
Nadzwyczajnie.

Wycieczki dzieci

z łona Tow. »Oświaty« w poniedziałek do Johannisthalu. —
Z pola niweg. wachoda i Neukölln w niedzielę do Treptowa na pola Spółki.

Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu Cecylia. Lekcje odbywają się co poniedziałek o 9. i p. Gołdziewicza przy Grüner Weg 27.
Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja co ośmiornę godzinie 9 przy Kramolistr. 1.
Tow. śpiewu »Dzwona«. Lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek o godz. 9 wiecz. przy Weddingstr. 9.
Tow. »Monuszko«. Lekcja śpiewu w poniedziałek o godzinie 1/2 9 przy Kramolistr. 22.
Tow. śpiewu Chopin. W wtorek lekcia śpiewu w lokalu przy Kramolistr. 25. o 8 godz.
Śpiewa hościelnego parafii św. Antoniego. — Lekcja w wtorek o godz. 9 przy Grüner Weg 27 u p. Gołdziewicza.
Tow. śpiewu »Lutnia« w Moabit. Lekcja w wtorek o godz. pół 9 wiecz. w lokalu p. Handszucha.
Tow. »Harm. nia« lekcia chóru męskiego w środę przy Neue Grünstr. 28 Bismarck's'e o godz. 9.
Tow. śpiewu Halka. Lekcja chóru miesznanego w środę o 8 przy Salowstr. 107.
Tow. śpiewu Lira. Lekcja chóru miesznanego co czwartek o godz. 8 przy Görlitzerstr. 43.
Tow. śpiewaków »Harmonia«. Lekcja chóru żeńskiego w piątek o 9 przy Neue Grünstr. 28 »Bismarck-Säle«.

Cwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin I. Cwiczenia odbywają się na boisku przy Landsberger Allee co wtorki i czwartki o 8 1/2 wiecz.
»Sokół« Berlin II. Moabit. Cwiczenia dla druhów i drużek co wtorek przy Turmstr. 25-26 o godz. 9.
Sokół męski Charlottenburg. Cwiczenia co środę od godz. 7-11 wiecz.
Sokół Schöneberg. Cwiczenia w czwartek na boisku przy Elgerburgerstr. o 1/2 7
Sokół Weissensee. Cwiczenia wspólnie z oddziałem tenisk w czwartek o 1/2 9 wiecz.
»Sokół« w Neukölln. Cwiczenia co czwartek na sali przy Wipper nar. Kirchhofstr. o 9.
Żadaki Sokół Charlottenburg. Cwiczenia co wtorek o 1/2 9 przy Hohenzollernsäle, Berlinerstr. 105.
»Sokół« Tegel. Cwiczenia co piątek o 8. u p. Drowitza przy Schlossstr. 7-8.
»Sokół« Berlin III. Cwiczenia dla druhów co wtorek, o 9 dla druhów co środę o 9.
»Sokół« w Oberschöneweide. Cwiczenia co wtorek i piątek każdego tygodnia o godz. 8 w lokalu dr. Schycha Humboldtstr. narożnik Denlstr.
»Sokół« Köpenick. Cwiczenia co środę i piątek w Adlerhof u p. Wehmgrübnara przy Bismarckstr. 2 o godz. 8.

Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Kolo Śpiewaków Polskich w Charlottenburgu. Lekcja co piątek o 8-iej wiecz. w lokalu przy Schlossstr. 22.



Jedyna polska fabryka cygar i krajalnia tytoni w Berlinie.



W. H. FYRST
Berlin O 27, Schillingstr. 9.
Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. **Detalcznie!**

Hurtowny skład papierosów fabryk:
Patria, Poznań Dabos Sulima
Ganowicz i Wieklińska. M. Droste, Poznań. Drezno.
Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

Likiery i koniaki
firmy B. Kasprowicza z Gniezna.
Wyborne wina węgierskie
firmy Hipolit Robliński z Poznania.
Skład cygar i papierosów.
Hurtownie! Poleca: **Detalcznie!**
Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.
Telefon Moabit nr. 2915.
Zamówienia telefoniczne uskuteczniaw odwrótnie.



Jan Paschke
zegarmistrz i złotnik
BERLIN O 17
Langestr. 110 nar. Markus-1
Holzmarktstr.
Skład i reperacje.
Ilustr. cenniki darmo!!

„Kongres Wiedeński”
i „Powstanie Listopad.”
wydane przez ks. J. Nowaka.
Cena 1.50 mk., portorja 25 fen
Poleca „Dzien. Berliński“.

Nowoc. zawód kobiety
Potrzebne
Kierowniczkii windy
(„Fahrstuhlführerin“)
Dla niewykształcon. krótkotrwałe kursa na korzystnych warunkach. Bliższ. wiadomości udziela szkoła **Technikum, Berlin,** Kottbuser Damm 79. Telefon: Moritzplatz 16 39.

CHŁOPCOW
na popołudnie
do roznoszenia gazet
poszukuje
DZIENNIK BERLIŃSKI
Raupachstrasse 6.

Śliczne
KSIĄŻKI
powieściowe
na na składzie
Dziennik Berliński
Katalogów nie wysyłamy

Najnowszy
Słownik
polsko-niemiecki i
niemiecko-polski.
»Dziennik Berliński«
Cena 3,50 mk. porto 20 fenygów

BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.
CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
tak przy narożniku Kochstrasse.
Telefon: Amst Moritzplatz nr. 945.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności poczynszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i fakazuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barczewski.

Elementarz polski

z obrazkami

zastosowany do potrzeb dzieci uczących się w szkołach tylko po niemiecku,

POLECA DZIENNIK BERLIŃSKI.



Prześliczne modele wiosenne. Eleganckie kostjomy i suknie paltotowe

Najlepsze materiały, najszykowniejsze fasony, pierwszorządne nowości.

300.— 250.— 200.— 150.—
Ltnie kostjomy, poważny gust 100.— 75.— 50.— 36.—

Guma Seta (płaszcz jedwabny) praw. zastrz.

najlepszy materiał, szykowne fasony, dokładne wykonanie

150.— 100.— 75.— 56 1/2.—
Płaszcz gumowe z dobrych materiałów z odpowiednią czapką.

50.— 42.— 36.— 25.—
Męskie płaszcze gumowe wszelkich wielkości.

75.— 56.— 48.— 33.50

Płaszcz z Covercot 100, 75, 50, 30 i 28.50 mk. Mod. sukien jedwabnych 150, 100 mk.

Płaszcz futrzane -- Płaszcz pluszowe -- Ulstry.

Cenny baranek, piżmowice, lutr, elektrie, fehlen, breitschwanz.

2500.— 2000.— 1500.— 1000.— 650.—
Solidne fantazyjne płaszcze futrzane z prawdziwym obramowaniem 275.—
Zachwycające płaszcze futrzane. Plusz futrowy, plusz jedwabny, plusz wygniatany, plusz wełniany. 300.— 250.— 200.— 150.— 100.—
Ciepłe ulstry, najlepsze gatunki 125.— 100.— 75.— 50.— 36.—
Zakęty sportowe 25.—

Suknie do I-ej Komandji św. w największym wyborze.

I. skład przy Mohrenstr. 37a, (Kolonnaden)

Westmann II. skł. Gr. Frankfurterstr. 115 przy Adreasstr.

Formularz do zamówienia „Dzien. Berlińskiego” dla żołnierzy w polu.

Prosimy tu odciać.

Bestellung.

„DZIENNIK BERLIŃSKI” für das III. Quartal 1917.

für (Name)

..... Armeekorps Schwadron
..... Division Batterie
..... Regiment Kolonne
..... Bataillon	(Sonstige Formation)
..... Abteilung	
..... Komp.	

Bezugspreis für 3 Monate 2.30 Mk.

Umschlagsgebühr für 3 Monate 1.20 Mk.

Zusammen 3.50 Mk.

Obige Mk. 3.50 erhalten zu haben, bescheinigt

....., den 1917

Kaiserl. Post

Name und Wohnung des Bestellers: